

# GŁOS NARODU

PIĄTEK

27. SIERPNI 1920.

NR. 204. — ROK XXVIII.

CENA Nru: w Krakowie i na prowincji 2 Marki.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie		Na całym obszarze Polski za polską przesyłką pocztową		Za granicą	Przedpłata złożona dla naryciela twa ledwego
Miesięcznie	Marok 45	Marok 42	Marok 48	Marok 60	Marok 40	

Redakcja (tel. Nr 139) i Administracja (tel. Nr 3344): Kraków, ul. św. Krzyża 11. — Drukarnia ul. św. Tomasza 35. (tel. Nr 3344).

CENY OGŁOSZEN

Zwycięzcy (za wiersz non. arel. lub jego miejsce)	Mk 5-
układ tabularny	4-
Nadstawy (za wiersz nonp.)	7-
Nekrologi	8-
Komunikaty (na froncie)	10-
Komunikaty: rz. i kronika	15-
Paski (2 i 3 stonice)	150-
Załączniki, prospekty i t. p. dla prenumeratorów miejscowych i zamiejscowych za 100 egzemplarzy	10-

## Rozgromienie.

(Od naszego korespondenta wojennego).

Miejsce postępu, w sierpniu.

Bitwa pod Warszawą, która zadecydowała o losach Polski, była dziełem niepołitem. Znaczenie jej nabiera dopiero wtedy, kiedy się ją zobaczy w całości, skoro się poznają nieco dokładniej jej dzieje, skoro się wniknie w te wszystkie tajemnice i akana, które towarzyszyły temu wielkiemu wojennemu przedsięwzięciu. Otóż rzecz przedstawiała się w szczególności następująco:

Bolszewicy rozumieli znaczenie o militarnie i polityczne swej ofensywy, uświadomili sobie, że jest to ostatni hazard, od wyniku którego zależy zwycięstwo lub klęska bolszewizmu w Europie środkowej, opracowali ofensywę pod względem militarnym niesłychanie starannie, zmobilizowali poprzecznie wszystkie rozporządzalne środki techniczne.

Poniżej chodziło głównie o Warszawę, dlatego dowództwo bolszewickie skupiło tutaj gros swoich sił. Ściągając na front północny najlepsze dywizje. Jak duża się rzuciła bolszewicy do akcji na ten skrzyżunek, świadczy fakt, że w czasie walk o Warszawę na przestrzeni od granicy pruskiej do linii kolejowej Warszawa—Działów znajdowało się około 100.000 ludzi.

Plan strategiczny dowództwa bolszewickiego wyglądał następująco: Od frontu miał nastąpić atak generalny, który winien był doprowadzić do rozbitcia naszej armii, w dalszym zaś ciągu do opanowania Modlina i Warszawy, równocześnie zaś, względnie nawet wcześniej nieco, miał być wykonany wielki manewr skrzydłowy, który polegał na zupełnym okrążeniu Warszawy od północy, sforsowaniu Wisły w dolnym jej biegu i odcieciu w rejonie Sochaczewa, Łowicza i Skierniewic tych wszystkich sił, które, rozbite po zajęciu Warszawy, będą się cofać w kierunku zachodnim.

Jako współrzędny plan wytyczyło sobie dowództwo bolszewickie akcję w kierunku przerwania linii komunikacyjnych, łączących Polskę z Gdańskiem. Chodziło o przecięcie linii Warszawa—Mława, Warszawa—Toruń, oraz sforsowanie przepraw na Wiśle pod Płockiem i Włocławkiem.

W bezpośrednim związku z akcją północną miała się rozegrać akcja na południu, gdzie bolszewicy zamierzali sforsować Wisłę pod Górą Kalwaryą i osłabić Warszawę od południa.

Plan powyższy był bardzo ładnie opracowany i nasuwał uzasadnione podejrzenia, że nad jego ułożeniem pracowali wyżsi oficerowie niemieckiego sztabu.

Dla przeprowadzenia tych wszystkich przedsięwzięć rzucono dowództwo sowieckie trzy doborowe armie, z których zwłaszcza IV-ta armia okazała się groźną, licząc w swym składzie świetny korpus kawaleryi. Ta ostatnia armia dała właśnie początek bezpośredniej akcji na Warszawę, przeprowadzając wyżej wspomniany marsz w celu oskrzydlenia od północy.

W pierwszych dniach sierpnia IV armia z III korpusem kawaleryjskim w przedniej straż, rozpoczęła marsz ofensywny przez Łonżę, Ostrołękę, Miawę, Ciechanów, Sierpe, Lipno, przesuwać się w ten sposób na zachód od linii kolejowej Warszawa—Mława i dążąc ogromnie szybko w kierunku południowym do Wisły, by sforsować ją pod Płockiem i Włocławkiem. Wojska nasze pod naporem niebezpiecznej przewagi musiały ustąpić. Równocześnie rozpoczęła działalność bojowa sąsiednia armia XV, atakując Pułtusk, oraz inne armie, zacieśniające coraz bardziej półkole koło Warszawy.

Sily, jakie mieliśmy do przeciwstawienia tym agresywnym działaniom, były bardzo szczupłe. Tylko dzięki brawurowemu wprost zachowaniu się dywizji ochotniczej udało się powstrzymać napór nieprzyjaciela.

W takiej chwili krytycznej dojrzał w Warszawie plan, opracowany przy współudziale generalicyi francuskiej. Plan ten składał się z dwóch części: defenzywniej i ofensywnej. Część defenzywna polegała na tem, iż wycofano się na linię Wisły, t. zn. do świeżo odnowionych i zbudowanych okopów warszawskich. Plan ofensywny zaś zmierzał do tego, by stworzyć silną armię i przeciwstawić ją nieprzyjacielowi, uchwycić w swoje ręce inicjatywę. Taką armię zaczęto tworzyć jako IV-tą armię już poprzednio, ściągając do niej najlepsze dywizje i powierzając jej kier-

ownictwo jednemu z najlepszych polskich generałów, gen. Sikorskiemu. Armia ta, koncentrująca się w rejonie Modlina, miała w chwili przełomowej rozpocząć ofensywę na Pułtusk, posuwając się dalej na Ciechanów, Miawę, doprowadzić do rozbitcia V armii od IV, otoczyć wreszcie i wziąć do niewoli odcięte dywizje IV armii. Prócz tego ofensywa V armii miała odcieść od Warszawy te wszystkie sily, które parły i atakowały na Radzymi-

narazie, póki jeszcze nie skoncentrowała się ta armia i właśnie dla umożliwienia jej tej koncentracji, walczyli na linii Narwi, potem na linii Wkry oddziały XVII ochotniczej dywizji, wspomagane dzielnie przez VIII brygadę kawaleryi, wytrzymując całą nawałę nieprzyjacielską przez cztery dni. Było to walka kłopotliwa, ale i rozpaczywa. Każdy z dowódców miał przed sobą kilkadziesiąt przeważających nacierających i Nasilskiem. Dobrze obu tych miejscowości przypłacił nieprzyjaciel krwawymi stratami.

Nadziei krytyczny dzień 14 sierpnia. Bolszewicy gotowali się do ataku generalnego na Warszawę, w dniu tym miała się rozpocząć ostateczna ofensywa na stolicę. Należało wroga uprzedzić... 13 sierpnia wieczorem dostaje V-ta armia rozkaz rozpoczęcia ofensywy. Było to wielkie ryzyko z naszej strony. Organizacja armii bowiem nie była jeszcze ukończona, z drugiej strony zaś żołnierze, walczyli bez przerwy dwa tygodnie, byli w najwyższym stopniu przemęczeni. Mimo to jednak należało się spieszyć, by nie dać inicjatywy do rąk bolszewikom.

Stosownie do otrzymanego rozkazu miała armia generała Sikorskiego sforsować Wkry i prowadzić uderzenie w dwóch kierunkach: na Nasielsk, Pułtusk, oraz na Nowe Miasto i Sochocin.

Spotkały się dwie ofensywy: nasza i bolszewicka. Z obu stron zaczęły się gwałtowne ataki w celu sforsowania Wkry. Dwa dni trwał zacięty walka. Bolszewikom udało się ogromnie na sforsowaniu Wkry, gdyż rozkazała ta otwierać dostęp do Modlina. Modlin zaś był osi i punktem centralnym dla całego frontu północnego, podstawa zarówno taktyczna, jak i gospodarcza dla wszystkich dywizji, które się wokoło niego skupiały. Leżąc dlatego samego właśnie forteca była bardzo silnie obsadzona i broniona. Ciężkie armaty strzelały z fortyfikacji, czyniąc straszne spustoszenie w bolszewickich szeregach. Ale i bolszewicy rozpoczęli masykę do swoich 60 armat. Bitwa przybrała bardzo szerokie rozmiary. Był w niej trzy fazy. Pierwsza, obejmująca dzień pierwszy, miała charakter czysto defenzywny. dnia następnego rozpoczęła się walka o równowagę, tegoż zaś dnia wieczorem można już było mówić o walce o przewagę. Momentem zwrotnym było świcie użycie rezerwy przez gen. Sikorskiego. Gen. Sikorski mianowicie w chwili krytycznej rzucił z Modlina do boju XVII-tą dywizję, o której istnieniu bolszewicy nie mieli pojęcia, a która teraz, zdążając forsownym marszem na północ, sprowadziła upragnione przerwanie frontu na flance nieprzyjaciela. Stało się to dnia 16 sierpnia. Nieprzyjaciel stracił zupełnie kontakans. Zaczął się odwrot, a raczej ucieczka. Armia nasza rzuciła się w pościg i osiągnęła dnia tego szeroki łuk, biegnący przez Płouk, Sochocin, Ojrzyn, Przewodowo, Pułtusk, Popowo i Serok.

Sukces miał kolosalny wpływ na front sąsiedni. Bolszewicy, którzy forsowali głównie uderzenie na Warszawę, musieli z konieczności sforsować w ataku i po chwilo wem zajęciu Radzymina wycofać się z miasta.

Warszawa była uratowana... Nieprzyjaciel jednak opamiętał się szybko i zaraz dnia następnego zaczął atakować linię wyżej wymienionego łuku od strony wschodniej, północnej i zachodniej. Ataki wszystkie zostały wśród krwawych strat odparte. Nie pomogła nawet ta okoliczność, że dowództwo rzucało do walki dwie najlepsze dywizje komunistyczne, nie odstraszyła naszych żołnierzy przewaga nieprzyjaciela, ani forsowne marsze.

Tymczasem ofensywa rozwinęła się na całej linii. Na wschód od Warszawy zajęty został Mińsk Mazowiecki, na południu wyparto nieprzyjaciela z linii kolejowej Warszawa—Dęblin. W dalszym ciągu szła akcja coraz to pomysłniej.

Armia V-ta, obroniwszy Modlin i Warszawę z północy, miała teraz przed sobą drugie zadanie do spełnienia, a mianowicie rozbić IV-tą armię i odcieść jej odwrot. Nastąpiło to w dniu 19, 20 i 21. Zdobyto po zaciętych walkach Ciechanów, Miawę i Działdowo, a w ten sposób cała IV-ta armia sowiecka, znajdująca się na zachód od linii, przebiegającej przez te miasta, była zupełnie odcięta. Zaczęło się gromadne poddawanie do niewoli. Jeńcy szli całymi tysiącami. Trofea zwycięstwa były olbrzymie.

M. Z. JEDLIŃSKI.

### Czyn gen. Weygand'a.

We wtorek 25 b. m. Warszawa żegnała odjeżdżającego do Francji generała Weygand'a. Pożegnanie było nadzwyczaj sercizne. Prezydent stolicy wręczył generałowi dyplom honorowego obywatela, hr. Adam Zamojski szafar Stefana Batorego. Przemawiali prezydent stolicy, p. Baliński, poseł Jabłonowski, poseł Gdylk i marszałek Sejmu Triampczyński. Ten ostatni wyraził żal, że Sejm, będący obecnie na ferjach, nie może pożegnać generała, a dodawszy, iż pomoc generała będzie nam jeszcze potrzebna, zakończył: „Nie mówię adieu, ale: au revoir”. Generał Weygand odpowiedział krótko: „Przysiany zostałem w imieniu Francji dla pomocy naszemu dowództwu. To, co się stało, jest wyłącznie polskim zwycięstwem. Oczywiście, nie wszystkie jeszcze spełnione. Czekają nas jeszcze ciężkie chwile, nas, to znaczy Francję i Polskę. Naród polski powinien być zjednoczony w poczuciu obrony ojczyzny. Francja i Polska zawsze pójdą razem.”

Gdy generał Weygand opuszczał pałac Krasińskiego, zobrane na ulicach tłumy ogotowały mu gorące owacje, defilując przed nim w pochodzie dwugodzinnym i rzucając do stóp generała kwiaty.

„Journal de Pologne” tak określa rolę generała Weygand'a w ofensywie polskiej: „Rząd francuski nie mogąc przysłać na czas armii, przysłał jednego człowieka: generała Weygand'a. W ciągu ośmiu dni, generał Weygand zdobył całą linię frontu, osłabił, osłabił i osłabił podług ich wartości stojące przeciw sobie armie, zdał sobie sprawę z metod dowództwa, używanych z obu stron, przeniknął plan bolszewików i obnażył szereg środków i manewrów niezbędnych dla zupełnego pobicia wroga. Z równym zapałem podjął się trudnego i delikatnego zadania doprowadzenia do tego, aby plan jego został przyjęty przez dowództwo polskie, którego wcale nie pragnął odcyhać zastępować, a po kilku dniach ciężkich i stanowczych wysiłkach, właśnie w momencie, kiedy armia czerwona zdawała się mieć zwycięstwo w swoim ręku, osiągnął to, że zdanie jego przeważało i koncepcja jego zaczęła się urzeczywistniać. Czerwona armia pobita, odrzucona, zdeorganizowana i w pełnym odwrocie. Delegaci zaś polscy w Mińsku mogą przemawiać w imieniu narodu zwycięskiego. Oto czyn generała Weygand'a.”

### Niemcy po rozstrzygnięciu.

Cieszyn, 25 sierpnia.

Wiadomość o podziale Śląska przyjęli Niemcy naogół z radością. Mógłby to radość okoliczność, że nowa granica przecięła Cieszyn. To też Niemcy i cieszyńscy z rozstrzygnięciem są niemiło niezadowoleni, niż Polacy, w każdym razie okazują o wiele większe zdenerwowanie. Obecnie wycięży wszystkie sily, aby swą klęskę naprawić, t. zn., aby i druga część Cieszyna włączyła do Czech.

Zdenerwowanie i wrogi nastrój względem Polaków okazuje się przedewszystkiem w prasie. „Ostschlesier”, organ plebiscytowy oficjalnych sfer niemieckich przemienił się w celu uzyskania możliwości otwartego wypowiedzenia się, pod zabór czeski. Całe pismo poświęcone jest składowaniu wszystkich, co polskie.

Antypolskawe sztuczki Niemców znalazły swoją koronę w broszurze, wydanej przez „Ostschlesier”, rozrzuconej masowo. Jestto memorandum, który Niemcy przedstawia komisji delimitacyjnej. „Denkschrift” podpisało sześć organizacji handlowych i przemysłowych miasta Cieszyna i okolicy, mających swą siedzibę w polskiej części miasta. Broszura stwierdza, że Cieszyn był dotychczas miejscem zakupu dla powiatu cieszyńskiego i części powiatu frysztańskiego. Z powiatu cieszyńskiego zostało przy Polsce tylko 12% (13.700) mieszkańców, Czechom przydzielono 88% (67.000) mieszkańców. Tymczasem tylko 27% przedsiębiorstw handlowych leży w przyznanej Czechom Cieszynie, reszta zaś w polskiej części. Po stronie polskiej leży gazownia i wodociąg, po stronie polskiej elektrownia i rezerwar wodociągu. Tak samo po stronie polskiej są 4 szpitale, 16 szkół, 6 kościołów katolickich, zbor ewangelicki i bóżnica, koszar, mieszkania, po stronie polskiej zaś niema ani jednego szpitala, niema kościoła ewang., ani bóżnicy, jest tylko 1 szko-

ła ludowa i 1 kościół katolicki. Statystyka wykazuje, że do szkół cieszyńskich uczęszczało 62% uczniów z terenniejszego zaboru czeskiego, do szkół średnich nawet 88%. Nowa granica odejęła kupcom cieszyńskim klientelę i skazala ich na bankructwo, grozi ruiną zarządowi miasta, który musi utrzymywać nadal szkoły, koszarzy itd. przy zmniejszonych dochodach podatków. Podział miasta spowoduje, że Cieszyn zamieni się na graniczne miasto przemysłowe i spekulantów walutowych itd.

Wszystko słuszne i uzasadnione zarzuty, które i my podnosimy. Ale jaki stąd wniosek? Po niemieckiej broszurze tylko jednego można się było spodziewać, wypowiedzianego zresztą na końcu memoriału z bezczelną otwartością... Każdy bezstronny obserwator zrozumie, że miasto Cieszyn nie powinno zostać podzielone, że go dzielić nie wolno, lecz że w danych warunkach bezwarunkowo musi zostać przyłączone jako niepodzielna całość do Czechosłowacji.

Nie omieszkało też w broszurze tej wypo-

wiedzieć następującej uwagi pod adresem Polaków: „Polska otrzymuje (w polskiej części Cieszyna) zdeprecjonowane mury (entwertetca Maurwerk). Kiedy Polacy żądali przydzielenia Cieszyna do Polski, wtedy mieli pownie na myśli więź piastowską i „Studnię trzech braci” jako historyczne pomniki starego polsko-śląskiego rodu książęcego. Zapomnieli jednak, iż ką zbrodnię się popełnia na spomien miejscu, jeżeli się je ze względu na przegnyli zabitek rozszarpuje i zamienia w prawdziwą ruinę.”

Kwestye logiczności tego rozumowania napiszmy na konto zaciężniejszej umysłowości niemieckiej. Nas dziś obchodzi fakt, że takie zdania oficjalnie wygłaszają stowarzyszenia zaręstrowane w polskim sądzie, składające się z obywateli polskich, odpowiedzialne przed władzą polską. Domagają się one ni mniej, ni więcej, tylko uszczuplenia granic Polski, działając otwarcie z poczuciem odpowiedzialności na szkodę państwa. Jestto czystej wody zdrada stanu.

J. T. y.

## Skuteczny pościg.

BOLSZEWICY GROMIĄ SIĘ NA TERYTORIUM NIEMIECKIE. — ZAJĘLIŚMY CSO-WIEC, ZADWÓRZE I PRZEMYŚLANY. — ZDOBYLIŚMY 5 DZIAŁ, 28 KARABINÓW MASZYNOWYCH, 40 WÓZÓW Z MATERIAŁEM WOJENNYM.

Warszawa. P. A. T. Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 25 b. m.

Front północny. Oddziały naszej I. i V. armii w dalszym ciągu oczyszczają swoje rejon z niedobitków wojsk sowieckich, które, porzucając broń, błąkają się w okolicznych lasach. Część wojsk nieprzyjacielskich, nie mogąc się przebić przez kordon naszych oddziałów, przechodził wraz z majątkiem wojskowym granicę niemiecką.

Komitet bolszewicki z Działkowa, który umknął z miasta do Niemiec, został wojskiem naszym wydeny i oddany pod sąd doraźny. Oddziały pościgowe, wysłane w kierunku Myszyńca, przyprowadziły jako zdobycz 4 dział.

Front środkowy. W walkach na północ od Ostrołki osma dywizja piechoty wzięła 600 jeńców oraz znaczną zdobycz. Oddział 81 pułku piechoty, wysłany na zachód od linii rzeki Pissy, wziął pięć armat, 20 karabinów maszynowych i kilku-

dziesiątku jeńców. Dnia 24 b. m. o godzinie 10 wojska nasze zajęły Ossowiec. Szczegółowo narazie brak. Grupa wyprowadzona majora Janklicza zajęła Równo (na południowy wschód od Opalina) biorąc 20 karabinów maszynowych, jeńców i konie. Na reszcie frontu lokalne utarczki.

Front południowy. W rejonie Mostów wielkich jazda nasza po krótkiej walce na białą broń zabiła 72 brygadę bolszewicką, biorąc kilkadziesiąt jeńców, w tej liczbie szefa sztabu brygady. Zdobyto 8 karabinów maszynowych oraz 40 wozów z materiałem wojskowym.

Oddziały nasze, operujące na wschód od Lwowa, po ostrej walce, zajęły Zadwórze i Przemysłany. Na południowym skrzydle lokalne utarczki. Armia gen. Pawlenki obsadza linię Dniestru.

Naczelne dowództwo wojsk polskich, sztab generalny.

## Doniesie uchwały zjazdu w Lucernie.

ULTIMATUM ANGIELSKO-WŁOSKIE DO MOSKWY WYSLANE.

London. P. A. T. „Daily News” donoszą, że komunikat Lloyda George'a i Giolittiego został podany do wiadomości rządu rosyjskiego. Termin na odpowiedź wyznaczono na dzień 28 bm.

KOMUNIKAT URZĘDOWY.

Lucerna. P. A. T. Ag. Havasa. Komunikat urzędowy: Lloyd George i Giolitti wystąpili do rządu francuskiego z propozycją wspólnej akcji w celu zapewnienia Polsce całkowitego wykonywania praw przyznanych jej traktatem wersalskim, w sprawie swobodnego używania portu gdańskiego i zatoki.

W rozmowie z dziennikarzami Lloyd George i Giolitti potwierdzają, że istnieje między nimi najzupełniejsza jednogłośnieść. Lloyd George oświadczył, że prawdopodobnie weźmie udział w konferencji Giolittiego z Millerandem w Aix les Bains, stwierdzając, że wstrzymanie transportów w Gdańsku jest naruszeniem traktatu pokojowego i podkreślił, że Polska ma prawo korzystać z Gdańska w celach zaopatrzenia kraju. Giolitti oświadczył, że wszystkie niezakończone sprawy będą uregulowane w Aix les Bains. Co do Adrytyku zaznaczył, że jest to sprawa wyłącznie włoska, której załatwienie zależy od parlamentu włoskiego.

NIEMA ANGIELSKO-FRANCUSKIEGO NIEPOROZUMIENIA.

Wiedeń. P. A. T. Biuro kor. donosi z Londynu: Komunikat ogłoszony przez Lloyda George'a i Giolittiego w sprawie gdańskiej, wedle którego to komunikatu rząd angielski zaproponował akcję koalicyjną, aby zabezpieczyć Polskę nieograniczone korzystanie z portu i połączeń z Polską, zagwarantowane traktatem wersalskim, wysłany został przez Lloyda George'a do Milleranda. Komunikat ten uważają za zaprzeczenie pogłosce o nieporozumieniu francusko-angielskim. Dotycząca depesza do Milleranda kożczyła się następująco: „Po ukończeniu naszych rozmów w Lu-

cernie posyłamy serdeczne pozdrowienia i oczekujemy z przyjemnością najbliższej konferencji z W. Ekscelencyą”.

Wiedeń. P. A. T. Biuro kor. donosi z Paryża: W odpowiedzi na telegram Lloyda George'a i Giolittiego wystosowany do Milleranda, nadał tenże następującą depeszę: „Jostem bardzo wzruszony życzliwością W. Ekscelencyi. Będzie mi bardzo przyjemnie w najbliższym czasie, jak się ułożyli, mieć sposobność zetknięcia się osobiście z Panem i zobaczenia się z prezydentem ministrów Giolittim”.

Paryż. P. A. T. Ag. Havasa. Dzienniki tutaj sze stwierdzają jednogłośnie wielkie znaczenie porozumienia w Lucernie i konstatują, że przewidująca polityka Francji została przyjęta obecnie przez Włochy i Anglię. Zdolność szybkiej decyzji Milleranda, wojskowy talent Weygand'a, przywróciły się do wyważenia bardzo trudnej sytuacji dyplomatycznej. Dzienniki podkreślają zadowolenie się względem przyjaźni między członkami ententy. „Gaulois” uważa, że okres nieporozumienia między państwami przemijał. „Figaro” zapowiada, że rozczarowanie nicznie będzie olbrzymie.

ZNACZENIE ZWYCIESTW POLSKICH.

Paryż. P. A. T. Ag. Havasa. Dzienniki podają depeszę z Lucerny, wedle której Giolitti i Lloyd George określili swoje stanowisko w sprawie polskiej i rosyjskiej. Mimo nacisku ze strony angielskiej i włoskiej partji ekstremistowej, musieli kierownicy obu rządów wziąć pod uwagę głębokie zmiany, jakie zaszły w sytuacji międzynarodowej z powodu zwycięstw Polski. Lloyd George i Giolitti zgadzają się na to, że warunki pokojowe postawione świeżo przez sowieży, nie nadają się obecnie do przyjęcia.

O SPOKOJ W WSCHOĐNIEJ EUROPIE.

Lucerna. P. A. T. Ag. Havasa. Lloyd George i Giolitti zastanawiali się nad sytuacją polityczną, a zwłaszcza nad wypadkami w Europie Wschodniej. Wymiana zdań stwierdziła istnienie zupełnej jednogłośnieści między

zrądem angielskim i włoskim w sprawie konieczności szybkiego przywrócenia pokoju w Europie. Zasadniczo podąża tego kierunku...

Przed kilku dniami stolica Państwa oceniła tę pomoc, nadając znakomitemu generałowi Weygandowi swój najwyższy zaszczyt, obywatelstwo honorowe...

Rząd angielski i włoski dowiedzieli się z przykrością o tem, że rząd sowiecki stara się narzucić Polsce warunki niegodne z niezawisłością narodową...

TOWER ZOSTAŁ WEZWANY DO SPEŁNIENIA SWEGO OBOWIĄZKU.

Wiedeń, P. A. T. Biuro kor. donosi z Paryża według Ag. Havasa, że Tower wezwany został notą konferencji ambasadorów...

SATYSFAKCYA DLA POLITYKI FRANCUSKIEJ.

Paryż, P. A. T. Ag. Havasa. Prasa francuska przyjął wyniki konieryncji w Lucernie z wielkim zadowoleniem i uważa je za świętą satysfakcyę dla polityki francuskiej...

Rada m. Krakowa.

Wczorajszemu posiedzeniu Rady, które zaczęło się o godz. 5 1/4, przewodniczył Dr. E. Bandrowski. Hołd armii, Nacz. Wodzowi i gen. Weygandowi...

Przed kilku dniami stolica Państwa oceniła tę pomoc, nadając znakomitemu generałowi Weygandowi swój najwyższy zaszczyt...

Rada miasta Krakowa składa hołd generałowi Weygandowi, który w rycerski sposób w imieniu Francji przyczynił się do zwycięstwa nad odwiecznym wrogiem Narodu polskiego...

Przemówienia wysłuchala Rada, powstawszy z miejsc. Na cześć armii i Naczelnego Wodza wzniesli radey trzykrotnie okrzyk; po przemówieniu ozwały się gromkie oklaski.

Po odczytaniu szeregu nowych interpelacji, oraz odpowiedzi na poprzednie, przyjęto wniosek sekcji II i IV co do udzielenia subwencji 40.000 Mk. na Dar Narodowy gm. m. Krakowa dla Naczelnika Państwa.

Wiceprez. Sare uzasadnia wniosek komisji tramwajowej o podwyższenie ceny jazdy do 3 Mk. z powodu podwyższenia cen prądu, wynagrodzenia robotników i drożyzny materiałów.

R. Adelman wyraża życzenie zmniejszenia wąskotorowego tramwaju na szerokotorowy, a wówczas tramway lepiej będzie się opłacać.

Na członka miej. Komisji statystycznej zaproszono prof. Dra Kumanieckiego. Rada wydelegowała na zast. reprezentanta w komisji przy D. O. G. r. m. Potuzek.

Wobec uchwalenia wniosków co do takś desygnacyjnych i przekształcenia szkół rozpoczęła się dyskusya nad sprawą godzin otwierania i zamykania sklepów.

Do komitetu dla akcji pomieszczenia zbiorów Muzeum Narod. wybrano r. m. Judkiewicza, Ostrowskiego, Hołkę, Perosia, Langa, Oplustila, Ehrenpreisa, Drodzińskiego, oraz komitet muzealny z trzech esłonków.

Reszta porządku dziennego przyjęto en bloc, poczem przystąpiono do posiedzenia tajnego.

KRONIKA.

Kraków, 26 sierpnia.

UDZIAŁ DUCHOWIEŃSTWA W SPRAWACH K. O. P. We środę 18 b. m. odbyło się zebranie Wydziału duszpasterskiego pod przewodnictwem Księcia-Biskupa...

Kto więc czuje się na siłach, niechaj spieszy na dworzec towarowy i spełni tę usługę dla bohaterów naszego wojska...

OGNISKO PROPAGANDY. W dalszym ciągu wykładów, przeznaczonych dla szerszej publiczności, odbędzie się w Uniw. Jag. w sali Kopernika we czwartek dnia 26 b. m. wykład prof. Un. Dra Kutrzeby p. t. „Co warto własne państwo?”...

PILNA SPRAWA. Komitet obr. państwa komunikuje: „Bateria ochotnicza, stojąca w Łobzowie koło rogatki, potrzebująca w ogromnej ilości przyborów do jedzenia (nożów, widelców, łyżek i t. d.)... także szczerok do zębów, szczotkę do ubrania, do butów i do włosów, oraz ręczników...”

SLUŻBA WOJSK. SLUCHACZY WYŻ. ZAKŁADÓW NAUKOWYCH. Magistrat przypominia, że w myśl reskryptu Ministerstwa spraw wojskowych z 20 lipca 1920, wszyscy słuchacze wyższych zakładów rankowych...

AKCYA OCHOTNICZA W KRAKOWIE. Dowództwo krakowskiego ochotniczego oddziału obrony wzwalo onegdaj wszystkich ochotników do podjęcia obowiązków.

KARA ŚMIERCI ZA SZERZENIE BOLSZE-WIZMU. Wczoraj przed wojskowym sądem dożywotnie stał pp. Herzeg Ferber pod zarzutem szczenia bolszewizmu.

WYJAZD DO POWIATÓW WSCHODNIEJ GALICJI. Namiestnictwo zawiadania, że od dnia 4 sierpnia b. r. nie wolno osobom cywilnym przekraczać wszystkich obszarów, położonych na wschód od zachodniej granicy powiatów...

W SPRAWIE OPIEKI NAD UCHODŹCAMI zawiadania się, że uchodźcy zgłaszając się mają do Towarzystwa opieki nad ofiarami wojen kresowych, które zjednoczyły wszystkie Towarzystwa...

TRANSPORTY ŻYWNOCISCI Z JUGOSŁAWII. Wczoraj nadeszły do Krakowa pierwsze transporty fasoli z Jugosławii. Transporty te idą Dunajem do Wiednia, gdzie przeładowane są je do wagonów kolejowych.

SZTUKA POLSKA. W łączności z wystawą wenecką, ukazal się nakładem Ministerstwa sztuki i kultury katalog pod tytułem „Sztuka Polska” (zarys rozwoju polskiego malarstwa i rzeźby).

Z Polski i ze świata. POMNIK KS. SKORUPCE. Na lamach „Gazety Porannej” znany pisarz, Ignacy Grabowski, porusza myśl postawienia ks. Skorupce pomnika przed kościołem św. Floryana...

OGNISKO PROPAGANDY. W dalszym ciągu wykładów, przeznaczonych dla szerszej publiczności, odbędzie się w Uniw. Jag. w sali Kopernika we czwartek dnia 26 b. m. wykład prof. Un. Dra Kutrzeby p. t. „Co warto własne państwo?”...

PILNA SPRAWA. Komitet obr. państwa komunikuje: „Bateria ochotnicza, stojąca w Łobzowie koło rogatki, potrzebująca w ogromnej ilości przyborów do jedzenia (nożów, widelców, łyżek i t. d.)... także szczerok do zębów, szczotkę do ubrania, do butów i do włosów, oraz ręczników...”

SLUŻBA WOJSK. SLUCHACZY WYŻ. ZAKŁADÓW NAUKOWYCH. Magistrat przypominia, że w myśl reskryptu Ministerstwa spraw wojskowych z 20 lipca 1920, wszyscy słuchacze wyższych zakładów rankowych...

AKCYA OCHOTNICZA W KRAKOWIE. Dowództwo krakowskiego ochotniczego oddziału obrony wzwalo onegdaj wszystkich ochotników do podjęcia obowiązków.

KARA ŚMIERCI ZA SZERZENIE BOLSZE-WIZMU. Wczoraj przed wojskowym sądem dożywotnie stał pp. Herzeg Ferber pod zarzutem szczenia bolszewizmu.

WYJAZD DO POWIATÓW WSCHODNIEJ GALICJI. Namiestnictwo zawiadania, że od dnia 4 sierpnia b. r. nie wolno osobom cywilnym przekraczać wszystkich obszarów, położonych na wschód od zachodniej granicy powiatów...

W SPRAWIE OPIEKI NAD UCHODŹCAMI zawiadania się, że uchodźcy zgłaszając się mają do Towarzystwa opieki nad ofiarami wojen kresowych, które zjednoczyły wszystkie Towarzystwa...

TRANSPORTY ŻYWNOCISCI Z JUGOSŁAWII. Wczoraj nadeszły do Krakowa pierwsze transporty fasoli z Jugosławii. Transporty te idą Dunajem do Wiednia, gdzie przeładowane są je do wagonów kolejowych.

SZTUKA POLSKA. W łączności z wystawą wenecką, ukazal się nakładem Ministerstwa sztuki i kultury katalog pod tytułem „Sztuka Polska” (zarys rozwoju polskiego malarstwa i rzeźby).

Gdańska „Pomorzanin” zabrał oddział ulanów polskich. Zaskoczeni przez bolszewików nad Dźwiną, przedostali się w większości na terytorium litewskie, a następnie do Litawy...

NEKROLOGIA.

Henryk Schmidt, starszy inżynier polskich kolei żelaznych, ochotnik inżynierski grupy fortyfikacyjnej wojsk polskich...

Zawiadomienia i komunikaty.

UBEZPIECZENIE OCHOTNIKÓW. Polski Fundusz wdów i sierót złożył Komisji obrony państwa w darze 150 polio łow. Ubezpiecz. „Przyszłość” na sumę mk. 500.000...

Z ZABURU CZESKIEGO. Z Cieszyna donoszą nam: Po zapadnięciu decyzji czeskiej w sprawie Księstwa Cieszyńskiego...

Film „Bracia Mikołajtys” w Krakowie ul. Poselska Nr. 19.

Za złożoną w dniu dzisiejszym w Wydział Ruchu Towarowego Sekcji Eksploatacji Ministerstwa Kolei Żelaznych przez Przedstawiciela wzmiankowanej firmy...

Z teatrow krakowskich.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO komunikują: Administracya teatru pryncipnie codziennie od godz. 5-7 zgłoszenia dawnych posiadaczy abonamentu...

Repertuar teatru miej. im. J. Słowackiego. Czwartek 26 b. m.: „Lilla Weneda”, Piątek 27 b. m.: „Noc listopadowa”, Sobota 28 b. m.: „Pan Posel”...

Repertuar Teatru Powstańczego. Sobota 28 b. m.: „Obrona Czeszochow”, Niedziela 29 b. m.: „Miłostki w Nowym Świecie”, Wczoraj „Obrona Czeszochow”, Poniedziałek 30 b. m.: „Chata za wsią”, Wtorek 31 b. m.: „Chata za wsią”...

Repertuar „Nowości”. Czwartek 26 b. m.: „Czar walca”, Piątek 27 b. m.: „Czar walca”...

Repertuar „Bagatel”. Czwartek 26 b. m.: „Dobrze skrojony frak”, Piątek 27 b. m.: „Dobrze skrojony frak”, Sobota 28 b. m.: „Twarz i maska”, Niedziela 29 b. m.: „Przed południem Przedstawienie dla żołnierzy: po południu „Rycerz z la-będziem”, wieczorem „Dobrze skrojony frak”...

Zwracamy uwagę Szanownych Ofiarodawców, że w dzisiejszym numerze „Głosu Narodu” na stronie czwartej zamieszczony jest wykaz składki, złożonych w Administracyi wykaz dziennika w czasie od 6 do 24 sierpnia b. r.

Wiadomości polityczne.

Szymon Askenazy, przeznaczoney przez rząd warszawski na przedstawiciela Polski wraz z Paderewskim w Lidze narodów, przybył, jak donosi „Tamps”, do Paryża. „Danziger Neueste Nachrichten” przynosi treść noty, wystosowanej przez rząd angielski do polskiego min. spraw zagranicznych...

wdawać się w żadne dyskusje o warunkach, jakie mogłyby zagwarantować państwową niezależność Polski. W obronie swej państwowej niezależności Polska ma być gotową do dalszej wytrwałej akcji i mieć w pogotowiu przynajmniej 22 dywizje. Rady sprzymierzonych przyrzekają Polsce pomoc w amunicji, broń i oficerach. Entente ręczy, że Polska nie będzie od zachodu odcięta. Polskie dowództwo naczelne nicma pełni nych funkcji, prócz wojskowych i ma stosować się do rad ententy. Linii Wisły nie powinna Polska opuszczać pod żadnym warunkiem.

— Jak wiadomo, rząd belgijski ogłosił neutralność w wojnie polsko-bolszewickiej; zatrzy-

mano nawet w Belgii 800 koni, transportowanych z Francji do Polski dla potrzeb rolnictwa. Obudziło to wielkie niezadowolenie w całej Belgii — o czym donosiliśmy już w telegramach — i, jak się okazuje, pod naciskiem opinii publicznej rząd belgijski musiał zmienić swe stanowisko. Wczoraj miała się zebrać Rada ministrów dla omówienia raz jeszcze sprawy zakazu wywozu amunicji do Polski. Zakaz ma być odwołany. W Brukseli utworzył się komitet „Pro Polonia”. Patronat nad komitetem objęła królowa. Na czele komitetu stanęli: kardynał Mercier, burmistrz Max i prezes Izby posłów, socjalista Brunet.

skiego. „Tribuna“ oświadcza, że „w niedługim czasie w Polsce powstanie stan taki, w jakiego powstawały wojska rosyjskie”. „Venkov“ zaś podaje mapę walk naszych, oznacza teren Polski jako: „Rosyjska Polska“ (1), a „Ceskie Slovo“ nie kryje się ze swymi apetytami celem zajęcia Śląska Cieszyńskiego w razie katastrofy Polski.

Takie brednie i kłamstwa piszą o nas sąsiedzi-pobratymcy, w chwili obecnej. Prym w tym wodzi „Prawo Lidu“, które w szeregu artykułów szkaluje Polskę, wypisując peany na cześć „rudej armady“. Jest tu mowa o „bandyckim napadzie na Polskę“, która ponosi zasłużoną karę „za najazd Rosji“, jest mowa „o zdradzie polskiej“. Pisząc zaś o warunkach pokojowych sowieckich, stawianych Polsce, w chwili, gdy oręż polski zginał się pod ciężarem sowieckim, pisze „Prawo Lidu“: „Świat zadziwi się łagodnością tych warunków, jeśli się zważy, że Polska jest militarnie zupełnie pobita“ (!) itd.

**WOJSKA SOWIECKIE UCIEKAJĄ DO NIEMIEC.**

Nauen. P. A. T. Ag. Radio. Według źródeł niemieckich, przekroczenie niemieckiej granicy przez wojska sowieckie powiększa się. Ogólna liczba wynosiła ma dotąd okragło 20.000 ludzi.

Warszawa. (Telef.) Z Królowca donoszą, iż bolszewicy robią odpowiedzialnymi za klęskę dowódców swoich wojsk. W Chełmku po przedzieleniu granicy niemieckiej (??) rozstrzelano na rozkaz Trockiego komendanta brygady i jego adiutanta. Wojsk bolszewickich miało przejechać dotąd przez granicę niemiecką około 30 tysięcy. Wyszpotażają one zabowane w Polsce rzeczy.

**Marszałek Sejmu na froncie.**

Warszawa. P. A. T. Marszałek Sejmu udał się w niedzielę na front pod Łomżą do 14-ej dywizji wielkopolskiej, przyczem rozdawał żołnierzom papierosy, ofiarowane przez p. Helenę Paderewską. W obecności marszałka i posłów odbyła się ceremonia wręczenia krzyża Virtuti militari dowódcy dywizji. Nadzwyczajna postawa żołnierzy sprawiła na obecnych wielkie wrażenie.

**ODJAZD GEN. WEYGANDY.**

Warszawa. (Telef.) W środę wieczorem o 9-9 odjechał specjalnym pociągim z Warszawy, generał Weygand, żegnany uroczysto na dworcu kolejowym przez władze wojskowe, cywilne i publiczność.

**REEWAKUACJA MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH.**

Warszawa. P. A. T. „Kuryer Polski“ donosi, że dyrektor departamentu politycznego Ministerstwa spraw zagranicznych otrzymał polecenie reewakuowania swoich biur z Poznania do Warszawy.

**POWRÓT AMBASADORA STANÓW ZJEDNOCZONYCH DO WARSZAWY.**

Warszawa. (Telef.) Dnia 23 b. m. wraca do Warszawy po dłuższej nieobecności ambasador Stanów Zjednoczonych przy rządzie polskim p. Gibson. Bawi on na kuracji, otrzymawszy jedyną wiadomość o poważnej sytuacji Polski, przetrwał natychmiast kurację i postanowił powrócić do Warszawy.

**CZECHYZACJA ADMINISTRACJI GMINNEJ NA ŚLĄSKU CIESZYŃSKIM.**

Cieszyn. (Telefonem). Czesi rozwiązali polskie wydziały gminne w Karwinie, Dolnej i Średniej Suchej, a zapowiedzieli rozwiązanie wydziału w Trzyńcu. W Karwinie ustanowiono komisję administracyjną, składającą się z 20 Czechów, 7 Ślązaków, 5 Niemców i 4 Polaków.

**WYZNACZENIE GRANICY POLSKO-CESK.**

Morawska Ostrawa. P. A. T. Biuro pras. donosi, że komisja delimitacyjna dla wyznaczenia granicy czesko-polskiej w Cieszyńskiem, na Spiszu i Orawie, rozpoczęła swoje czynności 25 b. m. w Opawie.

**Termin głosowania plebiscytowego na Górn. Śląsku.**

Nauen. P. A. T. Ag. Radio. Niemiecka prasa podaje doniesienie paryskiego „Journal“ i „Echo de Paris“, według których termin głosowania na Górnym Śląsku wyznaczony został na pierwszy tydzień października h. r.

**Niemcy rzną Polaków w Malborgu.**

Warszawa. P. A. T. Wydział prasowy Ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje z Torunia: Starosta tczowski donosi, że Niemcy w Malborgu rzną Polaków. Sytuacja trudna. Bardzo wzburzona ludność powiatu tczewskiego zrywa się do akcji odwetowej.

**Akcyja przedstawicieli Polski w Gdańsku.**

Gdańsk. P. A. T. Celem omówienia trudnej sytuacji w Gdańsku udali się wczoraj p. wiceminister Dąbrowski i komisarz generalny Rzeczypospolitej polskiej p. Biesiadecki do sir Towera. Sir Reginald Tower i gen. Hacking stwierdzili zupełną niestosowność postępowania gdańskich sowieków wobec reemigrantów, obiecali użyć wszystkich możliwych środków, aby reemigranci mogli bez przeszkody być wysłani do kraju. Jest nadzieja, że dzisiaj wieczorem, lub jutro rano, reemigranci będą przewiezieni do Polski. Przedstawiciele rządu polskiego w Gdańsku oczyszcza się z niemieckim rządem sowieków w Gdańsku nie chcą wchodzić w żadne pertraktacje. Co do oddzielenia męzczyzn w wieku poborowym od kobiet, pozostawiają-

to reemigrantom samym i ich wyborowi drogi powrotu do kraju. Część reemigrantów rozpoczęła już na własną rękę wyjazd drogą lądową lub wodną do kraju. Przedstawiciele rządu polskiego w Gdańsku nie ustają w żądaniach pomocy przy przewożeniu, oraz żądają ochrony życia i mienia, jak to się należy prawnie ze strony tymczasowego administratora prawnego. Sprawa reemigracji jest poważną troską sir Towera i przedstawiciele rządu polskiego odnieśli wrażenie, że zostanie ona pomyślnie rozwiązana.

Po omówieniu problemu gospodarczego Gdańska komisarz generalny rządu polskiego złożył na ręce p. Towera z ramienia rządu polskiego protest przeciw uchwałom konstytuancy gdańskiej o neutralności.

Następnie p. wiceminister Dąbrowski i komisarz generalny Biesiadecki, oraz pułkownik Sołohub udali się na pokład francuskiego krążownika, rewizytując komendanta statku, kapitana Hallier. Dąbrowski powitał w imieniu rządu polskiego marynarkę francuską wojenną, której jeden ze statków po raz pierwszy zawitał do portu gdańskiego w chwili niemiernie trudnej dla Polski, wioząc jej pomoc, broń i amunicję. W bieżącej — oświadczył p. wiceminister — poznaje się prawdziwych przyjaciół. Okazana przez Francję czynna pomoc dla Polski w ostatnich tygodniach, trwale zapisała się w sercach polskiego narodu.

Kapitan Hallier przerwał narazie wyładowywanie broni i amunicji dla Polski i czeka na dalsze rozkazy. Po złożeniu wizyty komendant okrętu francuskiego „Ance“ i wiceminister Dąbrowski udali się do Głiwia, w celu obejrzenia miejscowości na prawym brzegu Wisły, przyznanych Polsce.

**ESKADRA AMERYKAŃSKA W DRODZE DO GDANSKA?**

Warszawa. (Telef.) Z Waszyngtonu donoszą, iż eskadra amerykańska, składająca się z 14 wojennych statków, opuściła Wirginie i znajduje się na pełnym morzu, z zapleczkowanymi rozkazami. W skład jej wchodzi: 4 wielkie krążowniki i 3 dreadnoughty. Przepuszczają tu, iż chętni te żądają do Gdańska.

**Ultimatum angiels. do Kamieniewa.**

Amsterdam. P. A. T. Reuter. Równocześnie z wręczeniem odpisu komunikatu z Lucerny i Kambionie woi przesłano temuż Balfour, w której rząd angielski stwierdza, że warunki pokojowe przedłożone przez Rosję, o ile są one znane rządowi angielskiemu i włoskiemu, wedle nadeszłych informacji pozostają w sprzeczności z warunkami, które zakomunikował swego czasu Kamieniew. Kamieniew zostaje wzywany do oświadczenia, czy te informacje są prawdziwe i czy rząd sowiecki ma zamiar podtrzymać te warunki wobec Polski. — Balfour domaga się w swojej nocie imieniem prezydenta ministrów odpowiedzi najdalej w piątek wieczorem i zwraca na to uwagę że ta odpowiedź wpłynie na dalszą politykę rządu angielskiego wobec Rosji sowieckiej.

**Trześ komunikatu przebranego rządu sowieków.**

Horsca. P. A. T. Ag. Radio. Telegramy angielskie podają treść komunikatu, przesłanego rządowi sowieków, jako rezultat konferencji w Lucernie. W najważniejszych punktach mówi komunikat, że między stanem stwierdził z ubolewaniem, iż rząd sowieków chce narzucić Polsce warunki, niweczące jej niepodległość. Rząd polski powstał z wyboru całej ludności bez różnicy klas, reprezentuje zatem cały naród, a nie jedną klasę, podczas gdy Rosja chce Polsce narzucić własnie rząd jednej klasy. W takich warunkach żaden rząd wolnościowego kraju nie może uznać oligarchii, jaką są sowieci, ani też z nimi pertraktować. Komunikat kończy, że cały świat na wschodnie i zachodzie spragniony jest pokoju, jednak pokój osiągnąć można tylko na podstawie prawdziwego uznania wolności narodów.

**Z pobytu Trockiego w Niemczech.**

Praga. P. A. T. Czeskie B. pr. donosi z Londynu: „Times“ przynieszą bliższe szczegóły o pobycie Trockiego w Niemczech. Spotkał on się tam nie tylko z przedstawicielami sztabu generalnego, ale także z reprezentantami rządu niemieckiego. Konferencyja dotyczyła dostawy broni i amunicji dla Rosji przez Niemców. Trocki zobowiązał się złożyć zaliczkę w Poniadkach, które ma się użyć za sprzedaż klejnotów carskich.

**Niepopatrzny optymizm Trockiego.**

Berlin. „Vorwärts“ podaje otrzymaną drogą na Kopenhagę iskrową depeszę z Moskwy, straszającą przemówienie Trockiego w Mińsku. Trocki powiada, że chociaż wojska sowieckie musiały ustąpić z pod Warszawy, to jednak bieg wypadków się nie zmienił. Front polski

składa się z frontu dyplomatycznego i wojskowego. Do rokowań w Mińsku przywiązuje on wielkie znaczenie, ponieważ odbywają się pod naciskiem robotników angielskich. Wranglowi pozwolono na razie maszerować naprzód, ale wkrótce unieszkodliwi się go. Przyszłość sowieckiej republiki rozstrzygnie się na froncie polskim.

**Oficyalny komunikat o zwycięstwach gen. Wrangla.**

Półdn. P. A. T. Ag. Radio. Komunikat oficyalny gen. Wrangla, datowany z dnia 15 b. m., nadszedł dzisiaj dopiero drogą przez Konstantynopol do Londynu i opiewa, że wojska gen. Wrangla zajęły niewielką przestrzeń wybrzeża morza Czarnego, wydłuwają także w okolicy Kubania na wybrzeżu morza Azowskiego i przy ujściu Donu, gdzie zostały znacznie wzmocnione przez posiłki kozackie. Trzeci z kolei wysiłek wojsk czerwonych w celu odrzucenia Wrangla na Perekop, spełnił na niczem. Wrangel zabrał 6.000 jeźdźców, 34 armat i 100 karabinów maszynowych.

**BRAK WĘGLA ŚLĄSKIEGO KŁĘSKĄ DLA PRZEMYSŁU NIEMIEC.**

Warszawa. (Telef.) Donoszą tu z Berlina: „Voss. Zeitung“ podaje, iż do Berlina nie dochodzi zupełnie węgla górnośląskiego. Powodem niepokoju na Górnym Śląsku. W świetle przemysłowym berlińskim fakt niedowozu węgla wytwarza beznadziejne położenie.

**„VORWAERTS“ PRZECIW POPIERANIU POLITYKI SOWIECKIEJ.**

Nauen. P. A. T. „Vorwaerts“ zwraca się w artykule wstępnym przeciw ślepeму i bezkrytycznemu popieraniu sowieckiej polityki ze strony niemieckich niezależnych socjalistów i wskazuje, że niemiecki socjalizm może być uratowany przez stanowcze zaniechanie niemieckiego narodoego i rosyjskiego oryginalnego bolszewizmu.

**MARSZAŁEK JOFFRE W BELGRADZIE.**

Belgrad. P. A. T. Ag. Havasa. Przybył tu z Bukaresztu marszałek Joffre i pozostanie w Belgradzie parę dni. Marszałka witano z ogromnym entuzjazmem.

**ENWER BASZA UCIEKŁ DO MGSKWY.**

Wiedeń. P. A. T. Biuro kor. donosi wedle „Berliner Zig. am Mittag“, że Enwer basza, po sześciu nieudanych próbach, zdołał narzucić uciec z Niemiec, gdzie się ukrywał, do Moskwy. Nauen. P. A. T. Ag. Radio. Dzienniki berlińskie podają, że Enwer basza, który z Niemiec przedostał się do Moskwy, ma zamiar, przy pomocy rządu sowieków rosyjskich, na nowo rozpocząć próbę podburzenia świata malometalskiego przeciw Anglii.

**KŁĘSKA NACYONALISTYCZNYCH WOJSK TUREKICH.**

Półdn. P. A. T. Ag. Radio. Z Konstantynopola donoszą, że Francuzi po ciężkiej bitwie rozbroili nacyonalistów na drodze do Bozand-Tarzas w Cylicyi. Francuskie straty wynoszą 1600 ludzi, Turcy stracili przeszło 2000.

**Wiadomości gospodarcze.**

**PRZEMYSŁ ŻELAZNY NA GÓRNYM ŚLĄSKU.** W tej gałęzi przemysłu, która należy do najwięcej rozwiniętych w środkowej Europie, daje się zauważyć znaczny zastój. Co raz rzadsze są zamówienia z zewnątrz, szczególnie zaś z krajów neutralnych. Tymczasem ceny towaru gotowego wstępują coraz bardziej. Zdaniem przemysłowców niemieckich, którzy nie mogą państwu konficyjnym zapomnieć, że ich zniszczył traktat pokojowy do przymusowej dostawy węgla na rzecz Francji itd., zastój w przemyśle żelaznym jest skutkiem obawy państw i firm zagranicznych, iż Niemcy wskutek deficytu węglaowego nie będą mogli nadażyć zamówieniom.

Śluszne są obawy niemieckich fabrykantów i one Francję zupełnie nie rozczuli. Niemcy już w r. 1914, niszcząc kopanie i cały przemysł francuski i belgijski, powinny były być z góry przygotowane, iż za to trzeba będzie płacić.

O los Górnego Śląska niech będą Niemcy spokojni, nie one będą decydować o jego przyszłości, a ostatnie wypadki i mordy ludności polskiej na Górnym Śląsku świadczą najlepiej o tem, do czego dąży dwulicowa polityka pruskich jurków, którzy są tam właścicielami całego przemysłu żelazno-węglowego.

Jednak faktem, iż przy istniejących wśolskich cenach, przemysł Górnego Śląska, nie będzie mógł wytrzymać konkurencji za granicą. I wogóle przemysł szczególnie w krajach zniszczonych wojną przy swej odbudowie będzie musiał zastanowić się nad redukcją cen, gdyż w przeciwnym razie grozi przeważnie Polsce zalew obcymi towarami.

I gdy stosunki polityczno-społeczne na Górnym Śląsku się uregulują, i gdy wróci on tam, gdzie od wieków należy, t. z. do Polski — wtedy z pewnością znikną obawy i żale niemieckich fabrykantów.

**KURSA.**

Zurych. P. A. T. Kursy dewizy: Berlin 12.05, Holandia 193.50, Nowy Jork 609, Londyn 21.64, Paryż 41.65, Modycolan 27.65, Bruksela 44.70, Kopenhaga 89, Sztokholm 122.75, Chrystyania 89, Madryt 90.60, Buenos Aires 230, Praga 9.80, Belgrad 23.50, Zagrzeb 5.80, Budapeszt 2.55, Warszawa —, Wiedeń 2.65.

**Opanowanie G. Śląska przez Polaków.**

Bytom. P. A. T. Opanowanie Górnego Śląska przez Polaków odbywa się przeważnie spokojnie. Codzienne normalne życie nie doznaje przeszkód. Kolejy, tramwaje, poczty, telegrafy, telefony funkcjonują. W szkołach odbywa się nauka, w urzędach załatwiane bywają biurowe sprawy. Nie widać tej głośnej buty pruskiej, która się przedtem wszędzie zaznaczała. Połączenie telefoniczne między G. Śląskiem i Warszawą w celach urzędowych jest utrzymywane. Bytomską filia P. A. T. donosi jednak złośliwych przeszkód ze strony urzędu telefonicznego w Katowicach, który uskutecznił połączenia telefoniczne Bytom—Warszawa.

Bytom. P. A. T. Polska samoobrona opanowała cały powiat gliwicki, z wyjątkiem samych Gliwic, oraz miasteczka Sośnice, Pyskowice i Teszce. Jest jednak nadzieja, że i te miasteczka zostaną opanowane najdalej data 25 b. m. Również prawie w całości opanowany został powiat lubliski, z wyjątkiem miasta Lublińca. Wraz z miastami powiatowymi opanowane zostały powiaty: pszczyński i rybnicki, skąd koalicyjni naczelnicy powiatów, obaj Włost, musieli usunąć Sicherheitswehre dla utrzymania spokoju.

Bytom. P. A. T. W wtorek po południu udali się do międzyparadowej komisji rządowej w Opolu deputacje organizacyi roz-

botniczych, które w imieniu strajkujących robotników przedłożyły jeszcze raz żądania robotników. Są pewne dane, które wskazują na to, że Sicherheitswehra zostanie stanowczo usunięta. Dnia 23 b. m. utworzona została w Katowicach pod kierownictwem kapitana francuskiego L'Alana komisja gwaarancyjna, utworzona z trzech Polaków i z trzech Niemców w celu zorganizowania po miastach i gminach straży obywatelskich, złożonych z Polaków i Niemców w stosunku do procentu ludności. Według Informacji „Oberschlesische Grenzzeitung“ straż składać się ma z takiej ilości osób, w jakiej składała się dotąd Sicherheitswehra w danych miejscowościach.

Bytom. P. A. T. Kontroler koalicyjny komisji w Bytomiu, pułkownik francuski Dupuis zawiadomił oficyalnie dn. 24 b. m. wieczornym pierwszym burmistrza miasta Bytomia i przedstawicieli komisaryatów plebiscytowych polskiego i niemieckiego, że Sicherheitswehra będzie usunięta z terenu plebiscytowego, a zostanie utworzona policja plebiscytowa.

Bytom. P. A. T. Niemieckie partie grożą generałnym strajkiem robotników niemieckich na wypadek, gdyby komisja rządząca nie spełniła ich żądań, domagających się rozbrojenia Polaków i wzmocnienia Sicherheitschry.

**W sprawie rokowań pokojowych.**

Warszawa. P. A. T. Deklaracya rządu polskiego.

Zwycięstwo wojsk polskich w niczem nie zmienia stanowiska rządu polskiego w sprawie zawarcia pokoju. Trwały sprawiedliwy pokój byłby celem, który przyświecał rządowi polskiemu w dobie największego niebezpieczeństwa zagroźającego państwu przez najazd armii bolszewickiej. Delegacya wysłana wówczas do Mińska zapotrzoną była w instrukcje, niszcząc doprowadzić do rozejmu i uchwalenia preliminarza takiego właśnie pokoju.

Ta sama delegacya z niezmiennemi nadal instrukcjami, czyni wysiłki dla uzyskania rozejmu i pokoju. W niczem nie została zachwiana niezłomna decyzya rządu polskiego załatwienia w sprawiedliwy sposób zatargu z rządem bolszewickim.

Przeciwko narodowi rosyjskiemu wojny nie prowadziliśmy i nie prowadzimy, ani też nie pragniemy zawładnąć cudziemi ziemiami i przeciwnie uważamy przyjazne współżycie z narodem rosyjskim za podstawę trwałej pacyfikacyi Europy wschodniej.

Usiłowania te będą jednakże daremne, jeżeli komunikowanie się rządu polskiego z delegacyą w Mińsku będzie i nadal napotykało na trudności techniczne w wymianie i wysłaniu kuryerów. Rząd polski wymaga przede, aby przy toczących się naradach w Mińsku usunięto wszelkie trudności komunikacyjne, gdyż tylko bezpośredni i ścisły kontakt rządu ze swoją delegacyą może stworzyć warunki doprowadzenia rokowań do pomyślnego rezultatu.

Podpisano prezydent ministrów Witos.

Warszawa. P. A. T. Minister spraw zagranicznych komunikuje: Komunikacya z naszą delegacyą pokojową w Mińsku napotyka w dalszym ciągu na trudności. Szeregu depesz dotąd nie otrzymaliśmy i dochodzą one częściowo zniekształcone i niezrozumiałe. Ponieważ w tych warunkach nie może być mowy o niezbędnym dla prowadzenia rokowań kontakcie bezpośrednim, minister spraw zagranicznych wezwał telegraficznie prezydenta delegacyi Dąbskiego, aby spotkał się z członkami rządu w Brześciu Litewskim i zdał relacyę z przebiegu rokowań. W czasie nieobecności prezydenta delegacyi zastępować go będzie podsekretarz stanu Wróblewski.

Warszawa. (Telef.) Nieoczekiwane zwycięstwa polskie — jak donosi prasa angielska — spowodowały, że kwestya pokoju rosyjsko-polskiego zatrzymała się na sprawie rozbrojenia Polski. Prasa angielska zaznacza przy tem, odnośnie do rzekomych trudności skomunikowania się polskiej delegacyi w Mińsku z Warszawą, że delegacya polska zabrala z Warszawy bardzo silną stacyę radiotelegraficzną. Należy zaś przypuszczać, że sowieci nie chcą dopuścić, aby delegacya powiadomiona była o zwycięstwach polskich i dlatego używa się szpiczek, aby wiadomości o nich jej nie dochodziły.

**Role w Mińsku zmieniły się radykalnie.**

Horsca. P. A. T. Ag. Radio. W sprawie pertraktacyi w Mińsku gazety angielskie zastanawiają się nad tem, jaki wpływ wywrą na rokowania sukcesy polskie i zaznacza, że bol-

szowley bynajmniej nie występują już jako zwycięscy i że role obu stron zmieniły się radykalnie.

**Z Rady ministrów.**

Warszawa. (Telef.) We środę odbyło się posiedzenie Rady ministrów pod przewodnictwem premiera Witos'a. Na posiedzeniu tom omawiano sprawę delegacyi polskiej w Mińsku kłocznie z nasuwającą się koniecznością przeniesienia rokowań gdańskich, z powodu niemożności swobodnego komunikowania się z rządem warszawskim.

W związku z tem krąży pogłoski, że rząd polski zamierza zaproponować, jako miejsce rokowań, Białystok albo Warszawę. Te propozycje Rady ministrów są obecnie przedmiotem narad Rady obrony państwa.

**RADOŚĆ WATYKANU Z POWODU ZWYCIĘSTW POLSKICH.**

Rzym. P. A. T. Ag. Havasa. Watykan wyraża radość z tego powodu, że był Polski jest zapewniony i niebezpieczeństwo inwazyi bolszewickiej w Europie usunięto.

**Głos socjalistyczny o klęsce armii czerwonej.**

Wiedeń. P. A. T. „Arbeiter Zig“ stwierdza, że klęska Rosyon w Polsce jest największą i najcięższą jaką kiedykolwiek spotkała armię czerwoną. Przywódcy rosyjscy przeceniali swoje dotychczasowe siły i nie mieli zrozumienia należytego dla nastrojów narodu polskiego. Teraz widzimy — pisze „Arbeiter Zig“ w dalszym ciągu — że chłop dostarczał żołnierzowi polskiemu gorliwie żywności, a właśnie chłop polski zdawał się być dobrym materiałem dla agitacyi bolszewickiej. Przywódcy armii czerwonej i kierownicy polityczni w Moskwie przeceniali poczucie niepodległości u Polaków, zahartowane w stuletnich walkach, doprowadzili oni do zjednoczenia narodu polskiego, gdy zaczęli odgrywać na ziemi polskiej rolę władców.

**Z głosów prasy czeskiej o naszych zwycięstwach.**

W ostatnich dniach prasa czeska żywo zajmuje się naszą sytuacją wojenną. W przeważającej części zajmowała ona wobec nas stanowisko nie tylko nieżyczliwe, ale wprost klanliwe i oszczercze. Wystarczy przytoczyć choćby kilka głosów. Oto np. „Narodni Listy“ donoszą taka „wiarogodna“ informacye: „Pierwsze transporty wojsk francuskich, przybywające do Polski (?) są entuzjastycznie witane przez ludność“. Dziennik praski „Venkov“ w artykule p. t. „Z ostatnich dni polskiej Warszawy“ tak pisze: „W Warszawie panuje panika (!). Banki są pozamykane. Wojsko zgłodniałe (!) rzuciło się wraz z ludnością na sklepy z żywnością i wytrabowało je doszczętnie. W dzielnicy żydowskiej wszystkie sklepy pozamykane. W armii bolszewickiej gwałty popełniają nie bolszewicy, ale „żywiły obce“, „ruskie zaś oddziały są bardziej ludzkie“ itp. Pismo „Slov. Vychod“ w artykule p. t. „Zdobycie Warszawy i Lwowa“ (!) pisze o „demoralizowaniu“ wojska pol-

MIECZYSLAW SMOLARSKI.

# WARNEŃCZYK.

Groźniejsze jeszcze czekały ich niebezpieczeństwa, którym się i najtęższa zbroja rycerza nie oparła. U szczytu murów wisiły na łańcuchach olbrzymie brogi lub ciężkie kule kamienne, szeregiem z sobą na żelaznym sznurze spojone, które spuszczano nagle, by zgarniały i drugotaly w przepaści dziesiątki wojowników. To też grody ówczesne niełatwo brać było siłą i nie jeden z nich nie byłby uległ zakusom nieprzejściel, gdyby w progi jego nie wdary się głód i zaraza, a częściej jeszcze razem z głosem puszczyka nie zapukała nocna zdrada, otwierająca drzwi tajemnie.

Zamek Spytka warowny był, ale nie odnawiano go od lat ani gotowano go do obrony. Burgrabia melsztynski nierad przeto był z rozmaitych szkód widoku, a że czasy bezkrólewia zawsze były niespokojne pomyślał, że trzeba zwołać ciele i mularze, by panu, choć bez rozkazu nawet jego, dogodzili.

— Widzieliście, jako błaznek Rydz — prawił chłopak — za plecami pana miłoścęwego gołę wczoraj przekrzykiwał a nieczyliem swoim groźnie potrzasał.

— Myślałby on lepiej, jakby dowcipem namę dał Kolkowi i Sroce trefnisiom bisku pomąd. Nie myślę ja, by o zamek ten jaka nawała miała się otrzeć. Panom węgierskim i śląskim za daleko tutaj, Tatarzynów od

wieka chyba, albo i więcej, jużesmy nie oglądali. Nie waży się na Spytka żaden rycerzyk z tych, co krakowskich kupców ni nie lupią, choć zaprawdę więcej tam zbrojów niż rycerzy. Ale może przyjsie wojna!

— Prawią ludzie, iż może być wojna domowa.

— Nie pytałem ja pana, ani tobie pytać się nie radzę. Rób co się patrzy, a rozumem nadto nie wydziaiwaj. Gdyby wszyscy tak w kraju czynili, wiera, że nie podszełby wróg pod te mury.

Tutaj porząd wokół na baszty strzeliste, ciosowania niezłomne, a dachy ostro ku niebu sięgające, ze wzruszeniem wspominał o budowniczym ich, który pod Worską poległ.

— Wielki to był pan i wspaniały. Choć i nasz Spytkeś świetny i w garści dzielny, ale tamten pono dogodniejszą drogą w życiu szedł, a jako prawił mistrz Henryk, astrolog królewski, pod szczęśliwszą gwiazdą się był urodził!

Zbierali się ludzie w zamku, a Spytkeś tymczasem wyjechał konno z jednym tylko kawalerem Foscarei.

On rycerz, zrodzony pod niebezpieśliwą gwiazdą, nie przybrał dzisiaj szat odświętanych, ale jechał w codziennej sukni, długiej, pasem złotym przepiętej. Sam kółpak tylko miał blaskiem kamieni, a od boku spływał miecz w pochwie srebrzystej. Koniowi w ciemnym kroplezu popuścił uźdźnicy, kółkami ostróg go nie wspaniał; jechał tak, posiadając na swiat z wysokiego lęka zamysłony i pochmurny.

Strojniej od pana towarzyszy jego był ubrany. Kawaler Foscarei obiół kaftan absamitny, pasem z ogniwami przejęty, nogawki w biało i czerwone szlaki. Biegające obcisłe aż po kostki, a na głowę przywdział kapelusz futrzany z rondem okrągłym, z którego spływało białe strusie pióro. W rękę dzierzył cytry, na której, jeżdżąc konno nawet, lubił pobrzękiwać.

Jechali tak jeden za drugim, a ziola wiatrem kofysane składały im swoje czolobitne pokłony. A kiedy odbiegli już od zamku i znaleźli się wśród pól, Włoch brzęknął na cytarze i widząc smutek Spytka słowiczym głosem zaśpiewał romansową pieśń rycerską.

Koń się Spytkeś melodyą śpiewu. Nowe siły weszły w nim przy wiosennem technieciu przyrody. Hej! gdyby tak jechał tem polem z dziewczką piękną, o włosach jak złoto, gdyby na piersiach swych uczył drzenie jej piersi gorącej, a z ust posłyszcie słowa: — Rycerzu ty mój, wysłony.

Taka zaśpie jest potęga pieśni, iż Spytkeś wziął się w sobie i podniósł głowę pochyloną. Włoch jednak wnet przestał śpiewać, bo palcami zabrakła melodyę znaną po Polsce naocznie wędrującą, którą kiedyś, może niedawno jeszcze od rybakał wcham ulowił.

Zadrżał Spytkeś. Przyszedł doń raz z tą pieśnią gdzieś, jeden z tych, co prawdę w oczy mówią. W mury zamku wpłynął wówczas głos od ludu, który w słowa ujęty, daleko po świecie wędrował. Krażył już ten śpiew i po zankach przy ucztach uroczy-

stych i znali go mieszczanie w Krakowie. Teraz zaśpie przy brzęku strun z samych pól zdawał się płynąć ku Spytkeśowi:

...Kędy jedziesz wśród dróg, czemu rzucasz swój próg?

Czy się dziełał już woła godzina?

Schodzi krasa twych lat, ty miast wslawiać się w swiat,

W smutku jedziesz, rycerzu z Melsztyna.

Ojciec mając twój wiek, od Tatarów już legł, Wraz z Witoldem prowadził młodź dzielną, Ciemny kurhan go skrył, lecz i w śmierci on pił Sławę swoją i cześć nieśmiertelną.

Czyli nie dbasz o czyn, czyli wyższy nad gmin, Czy cię stawy nie zbudzi godzina?

Schodzi krasa twych lat, ty miast wslawiać się w swiat,

W smutku jedziesz, rycerzu z Melsztyna.

Zachnął się Spytkeś, aż koń, który dotąd szedł wolno i ze spuszczoną głową, uderzył w kamienie kopytami i rzucił się niespokojnie. Gędźce rozkliwiają jeno nam serce i wydają nas na posiniawisko publiczne! Wie on Spytkeś, jaką ma dążyć drogą i co znaczy rybaków stu wobec niego, który rozstrzygać może będzie losy królestwa.

Kto go nie zna, ten go będzie obwiniał! Żyje pod obuchem ojcowskiej sławy i własnego przez biskupa poniżenia. Pali się długo płomien w ukryciu i żarzy się zemsta, ale przyjdzie wreszcie jasna godzina Spytkeśowa.

— Nie skoro wam dziś panie słuchadł muzyki? — rzeki Foscarei.

— Śpiewałbyś ty inne pieśni, które biją skrzydłami w swiat ochotnie, a nie wasze melodie romansowe.

— Dobry przyjaciel stara się myśli odgadnąć i do godziny dziennej stosuje swoje śpiewy. A wszakże panie nie trudno teraz wiedzieć, iż jedziemy do Krysty. Łatwo zajrzeć mi na drogę, by dożyć dwór, gdzie stoja stare topole. W kraju naszym rycerze nocą nawet idą z muzyką pod okna swoich ulubionych i czule śpiewy wywodzą do księżycy.

— I u nas się to przydarzy, ale nie czynim tego, gdy jeżdżim jeno do krewniaczki. Skądże myślisz, że kocham Krystę?

— Są pewne ziola, które zadają lubystkę jak nasięzrał lub dziewięciornik i są pewne oznaki zakochania, jako uczył nas „ars amandi”. Ametyst, noszony na łożadku, chroni od przepicia, szafir na palcu ściera niespokojno humory, a ręce nieco wilgotne i spojzenia, gdy nie wypadą, łażone, świadcza o zakochaniu. Jeśli zaś ktoś jeździ do białołowy, gdy wraca, zryma się, a potem jedzie znowu tem radniej i częściej, to oż mam o tem sądzić? Nie tajcie się czcigodny panie.

— Nie lża Kryście myśleć o miłości, żyje wo wspomnieniach po ukochanym rycerzu ze Złwzszewa, który w tunieju zabity został.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

**SKADKI ZŁOZONE W ADMINISTRACJI „GŁOSU NARODU“:**

**NA ARMIE OCHOTNICZĄ GEN. HALLERA:** Henryk Mikołajczyk 5.000 Mp; Ks. Jan Figwer w Stryszowie 1.000 Mp; Ks. Sierosławski, Wojniak, ze zbiorów 2.400 Mp; St. Kozłowski z Egiptu 1.000 Mp; Janina i Zofia Srokówna, nauczycielki w Tarnawie dolnej 200 Mp; Ks. Jan Figwer w Stryszowie, od parafian 900 Mp; Kazimierz Skrochowski w Stryszowie 1.000 Mp; P. Hanslik, Traubinia dwór, z okazji ślubu Anny i Leona 50 Mp; Antoni Wójcik, właściciel restauracji w Krakowie, łącznie z personelem 1.000 Mp; Ks. Pustelnik 100 Mp; Władysław Jakubowski, przybory do gołenka, pas akorżany i inne drobiazgi; Vetulani, Smoleński 14, karabinek kawaler. marńlicher, 20 kul karab. i jedna kieszonka skórzana.

**NA CELE OPIEKI NAD ŻOŁNIERZEM POLSKIM:** Ks. Józef Zdun, Brzesko Nowe 721 Mp, zebrane przez tamtejsze panie na ranego żołnierza.

**DLA ŻOŁNIERZA POLSKIEGO NA FRONCIE:** Stanisław Jaworski, Sokółów ad Rzeszów 1.200 Mp, z funduszu inwalidów legionistów i wdów i sierot; Zamiast kwiatów na trumnę s. p. Róży Höppówny, lokatorzy realności Nr. 47, ul. Siemiradzkiego, złożył 70 Mp; Zamiast kwiatów na trumnę s. p. Władysława Groblego, Adolf Szostal 20 Mp, i Franciszek Wendorer 20 Mp.

**NA CZERWONY KRZYŻ:** Dr. Antoni Tokarz, sędzia w Rozwadowie 237.50 Mp, jako kwotę sporną między Józefem Dąbkiem a Janem i Haliną Kuntrami — na żądanie obu stron.

**DLA KOMITETU ORB. PAN. NA ZACH. MAŁOPOLSKIE:** Antoni Ostrowski zebrał na listę od dzielnictwa poszczególnych osób kwotę 2.000 Mp.

**NA POMNIK DLA KS. JANA SEGREPKI:** Urzędnicy Krak. Tow. Wzaj. Ubezpieczeń 601 Mp; Bolesław Zakrzewski 100 Mp.

**DLA MARYI K. WDGWY Z 4-GIEM DZIECI:** Rozenko P. 2 Mp; Ks. Z. Dziedzic 50 Mp; N. N. 100 Mp.

**DLA KRZYSTYNY LANGIE:** A. M. 20 Mp.

**DLA CHŁOPEK, SPARALIZOWANEJ WDOWY:** J. Wach 15 Mp.

**Centralne biuro spedycyjne**  
**Kraków W. Bujański Kraków**  
 założona w r. 1880. założona w r. 1890.

**Andrzeja Potockiego 9. Telef. 3218. Biuro miastowe Rynek telef. 19.**

Uskuteczniamy spedycje wszelkiego rodzaju, załatwia formalności cłowe i pozwolenia na przywóz i wywóz. Przeprowadzamy miejscowe i zamiejscowe, uskuteczniamy własnym wożami meblowymi oraz przewóz i rozwóz zbiorowych przesyłek kupieckich własnymi zaprzęgami. Magazyny towarowe przy torze kolejowym. 1854

**Prawo polityczne Polski (Prof. Starzyńskiego)**  
**Instytucje prawa rzymskiego (Czyliarza)**  
 już są do nabycia w Bibliotece słuchacza prawa we Lwowie, ul. Maickiego 1. 9. 2184

**„SKAŁA“**  
 Dam towarowy dla przemysłu rolniczego i technicznego  
**KRAKÓW, BRACKA L. 13.**

Poleca: Maszyny rolnicze, parniki marki „Alfa Separator“, maszyny do obróbki metali, narzędzia ślusarskie, stolarskie oraz wyroby z blachy jakoto: wanny, kuby, to-nawki i t. p.

Esasny Introligatorskie oraz armatury. Serżadź hurtowna i detaliczna. Oferty i cenniki wysyłamy odwrotnie. 1612

**Mapa ziem polskich**  
 dająca śledzić przebieg akcji na wschodzie z widocznymi terenami pieklicyowymi 1806

Wykonane starannie i precyzyjnie.  
 Cena z przesyłką Mk. 25.

Wynia księgarnia D. E. Friedleina Kraków, Rynek 17.

**Biedna wdowa**  
 z 4-gim dzieci prosi Miłosciwo serca o wsparcie. Łaskawe datki przyjmuje Adm. „G. N.“ dla Maryi K. Nędra stwierdzona

**POGRZEBY**  
 od najskromniejszych do najwspanialszych, ekshumacja i przewożenie zwłok do wszystkich krajów przeprowadza solidnie

**ZAKŁAD POGRZEBOWY Onufrego Piłta**  
 Kraków, ul. Grzegorzewska L. 7.

**MATERIAŁY BUDOWLANE**  
 z piasku i cementu są trwałe i tanie.

Udoskonalone maszyny do wyrobów cementowych:

dachówki, cegły, pustaków, rur, cembrowin itd.

posiada na składzie **Rzewuski i S-ka**  
**FABRYKA MASZYN** Warszawa, Ordynacka 7.

Pierwszej jakości

**MYDŁA TOALETOWE**  
 fabryki Kasprzycki, Miszowski i Ska w Warszawie.

Poleca na całą Małopolskę

**HURTOWNY SKŁAD**  
 pod firmą

**M. Król i S. Rodakowski**  
 w Krakowie, ul. Jagiellońska 9.  
 Wysyłka odwrotną pocztą za pobraniem. 2249

**„PHILATELIA“**  
 handel mark pocztowych prezentosono do nowego lokala obecnie Rynek L. 9 Pasaz Bielański. 1723

**„MARTA“**  
 Pracownia rzeźbów i szkiclerzy

Tow. pop. przem. kob. poleca: Różdżce i szablery w wielkim wyborze, obrutki i obrusy, szaly i bluzki, bielizna, wstęgi i ołtarziki. Ceny umiarkowane. 1601 Kraków, ul. św. Jana 24.

**Jedynie w Polsce**  
 Koncesyjonow. **BIURO**  
 Detektywiczne - Informacyjno-wywiadowcze Kraków, Długa 16.  
 Załatwia wszelkie sprawy energicznie, skrupulatnie i dyskretnie. 1083

**Związek kaflarzy „Spółność“**  
 Spółka z ogr. odp.

posiada na składzie piece kaflowe krajowe i zagraniczne, wykonuje piece kaflowe, piece cukiernicze, wanny, posadzki oraz wszelkie roboty w zakres ceramiki wchodzące, tak w miejscu jak i na prowincyi. 1083

Kraków, Dz. XII. Dąbki, ulica Madalińskiego 2.

**NAJLEPSZY LEP NA MUCHY** w rodzaju ang. znanego pod nazwą „TANGLE POINT“ w podobnych artykułach, z marką ochronną „POKOWA“, pakowany po 100 sztuk w pudełkach po 7 — za sztuką, loco Kraków, wysyłka za pobraniem pocztowym 1889

Dem. handlowy WILHELM SCHÜTHALER Kraków, Radziwiłłowska 25.

**KURSA MATURYCZNE**  
 Kraków, Karmelicka 56, II. p. 1993

pod fachowem kierownictwem Prof. B. Butrymowicza przyjmują wpisy na nowo otwarte kursa szkoły średniej, jednoroczne i dwuletnie od 15 czerwca b. r.

**Kursa zbiorowe i korespondencyjne.**  
 Wpisy przyjmują i udziela informacji kierownik fachowy w sekretariacie kursów codziennie od 4-6 pop. 2266

**PASY TRANSMISYJNE**  
 angielskie, skórzane i z sierści wielbłądziaj w różnych szerokościach, marki „Gandy Belt Mfg. Co Ltd“ oraz weże parciane do silników, żarówki elektryczne w różnych typach na wszystkie napięcia prądu pierwszorzędnej jakości poleca ze swego składu

**BIURO TECHNICZNE I ELEKTROTECHNICZNE HENRYK DORTHEIMER**  
 Kraków, ul. św. Tomasza 8. obok placu Szczępańskiego. 2070

**Kaps**  
 lepi Szczury i myszy. Perfumerya Leszkiewicz i Ska Kraków, Plac Szczępański 2. 2049

**ORGANISTY**  
 poszukuje Urząd parafialny w Skoczowie (Śląsk Cieszyński). 2265

Kamienie przy śródomiesciu w Krakowie z ewentualnym wólkem meblowanem mieszkaniem sprzedam zaraz. Pośrednictwo wykluczone. Tęczyńska 2 I. p. prawo, od 2-4 pop. 2266

**Przyjmę do szycia**  
 wszelką garderobę damską po taniej cenie. Solidnie wykonanie zapewnione. — Marja Bussan, plac Matejki 7, III. p. na lewo. 2267

**MAŁOPOLSKI ZAKŁAD ODZIEŻY**  
 w Krakowie, ulica Nadwiślańska L. 6.  
 Szatnia Podwałe L. 6.

Poleca Gotowe ubrania męskie, ubranka szkolne, płótna na bieliznę, materiały wełniane i bawełniane.

Sprzedaż bez ograniczenia! Sprzedaż bez ograniczenia!

2172

**Nowocześnie urządzona odlewnia żelaza i metali**  
 (w Małopolsce)

przyjmie dalsze zamówienia na dostawę masowo wykonanych surowych odlewów z żelaza (Grauguss) metali w wadze sztuki od 0,5 do 3000 kg, modele własne lub nadesłane. — Zgłoszenia: „Mechaniczna Formiarnia“ 47 do biura „Ruch“ Kraków, Szc. pań-ska 9. 2291

**Samochody osobowe i ciężarowe**  
 wynajmuje Spółka samochodowa „POLAUTO“ 2040  
 w Krakowie, ul. Gołębia L. 14 parter.

**Najradkalniejszy środek dla cierpiących na PRZEPUKLINE**  
 Każdą choćby najstarszą przepuklinę nawet gdy operacja ani paski nie pomogły, leczymy zupełnie po osobistym przedstawieniu się bez bólesci i skutecznie bandażami nowego patentowa wynalazku mego i prof. Dra Pashana (Dyrektora szpił św. Szere-pana i pr. docenta w Budapeszcie). 2218

**Wielki skład modnej ortopedyi i protez,**  
 Patenty we wszystkich państwach.  
**M. TILLEMANN, Kraków, Starowiślna 36.**

**A. ZEMBRZYCKI** Magazyn papieru i przybor. szkolnych  
 Kraków, ulica Floryańska L. 9. Poleca: albumy, pamiętniki, papiery listowe, karty widokowe, księgi handlowe, pisma, papiery kancelaryjne, ramki, figurki gipsowe. 1970

kosze podróżne, meble koszykarskie, łozka niestawne, łozka na wędki i wszelkie inne wyroby koszykarskie polca

**SYNDYKAT ROLNICZY**  
 w Krakowie 2187  
 ul. Floryańska L. 32 i ul. Gołębia L. 14.

Rok założenia 1886. Rok założenia 1886.

**Introligatornia P. Repetowskiego**  
 Kraków, ul. św. Tomasza 32.

Wykonuje wszelkie zamówienia w zakres introligatorstwa wchodzące. Ceny umiarkowane. 830 Ceny umiarkowane.

Co dopiero opuściło prasę dzieło X. Biskupa Łęzińskiego z Mińska:  
 „Chrześcijańska miłość Ojczyzny i praca narodowa“  
 Cena 28 mk.

Do nabycia we wszystkich księgarniach lub wprost u nakładcy Drukarnia J. B. Lange Tow. Akc. w Galiczy. 2142

**Zurnale mód** na sezon jesienny i zimowy 1920/21 już nadeszły do firmy

**M. Landau, Kraków, św. Krzyża 5.** 2168

**Czasopismo Górnicze - Hutnicze**  
 jest wraz z dwutygodniowym dodatkiem

**Czasopismo Naftowe**  
 jedynym w Polsce organem poświęconym sprawom górniczym, hutniczym i naftowemu przemysłu oraz związanym z nim galęzjom wiedzy i techniki.

Przedpłata roczna Mk. 180, czestý pojedynczy Mk. 10.

Biuro Redakcyi i Administracyi:  
 w Warszawie, Bielańska 18, w Krakowie, Jagiellońska 5.  
 Konto P. K. @. Nr. 141.849. 2177

**Powielarnia krakowska**  
 Zakład pisania na maszynach i powielania Kraków, Gołębia 3 2253

po przerwie wakacyjnej otwarta.

**Sezon do 20 Września.**

**SOLEC**  
 Zakład wód mineralnych siarczano-słonych i kypielicj błotnych, znanych ze swej skuteczności w reumatyzmie, artretyzmie, chorobach skórnych, nerwowych, przyłmoście. Dojazd przez Kielce skąd 15 wiozów zamechdem i koniami, lub przez Tarnów-Szczucln skąd 15 wiozów konmi. Prospekty wysyła Zarząd Solca, poczta Solc, Zdrój ziemi Kieleckiej. 224

**Rafinerya Fanto w Ustrzykach dolnych**  
 poszukuje dla konsumu urzędniczego i robotniczego

**ZDOLNEGO MAGAZYNIERA**  
 Oferty wprost. 2252

**W ZAKOPANEM**

a) wille o 23 pokojach, umeblowaną, z morgowym ogrodem, z nowoczesnymi urządzeniami za 2060000 Mk.p.

b) wille o 5 pokojach z kuchnią, umeblowaną, solidnie zbudowaną za 400000 Mk.p.

c) wille o 8 pokojach z kuchnią, umeblowaną za 500000 Mk.p. ma do sprzedania 2229

Biuro Tokarskiego w Zakopanem, Hotel warszawski.

**Kamienica większa**  
 z ofycynami dwupiętrowymi, 53 ubikacyj, do sprzedania.  
 Wolny skład i ubikacje na warsztat lub fabrykę. Wiadomości: Białoruski, Dębni, Rynek 1. 2.